NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTOWKĄ
Nr. 23. Nowy Targ, dnia 4. czerwca 1922 r. Rok X.



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 20 Mk.

Dogorywający sejm.

Smutno, w niesławie kończy swój żywot dzisiejszy sejm Rzeczypospolitej. — Przez cały czas trwania nie zdobył się ani raz na silny rząd, ani na dobrą, poważną gospodarkę. W polityce zewnętrznej zastępywały go jeszcze wybitne jednostki, którym się niejedna sprawa powiodła, ale w gospodarce wewnątrz państwa doprowadził walutę naszą do ruiny, a przez to rzucił miljony na łup spekulantów i paskarzy, choć właśnie miał być najbardziej demokratyczny i głosił, że pragnie szczęścia i dobrobytu dla mas. Ale dobre chęci do gospodarki nie wystarczą, bo do tego trzeba rozumu i doświadczenia. —

Pierwszy zaś sejm miał z pewnością większość ludzi, którzy nigdy nie powinni byli sejmu oglądać. Sejm bowiem nie powinien być wiecem jarmarcznym, gdzie ten „dobry", kto najgłośniej krzyczy, ale powinien być gronem najwybitniejszych fachowców, którym najtrudniejsza sprawa nie jest obca. Za ten sejm ponoszą winę wyborcy, którzy dali się złapać na plewy i nasze stronnictwa polityczne, które biorą na listy zazwyczaj wzbogaconych krzykaczy, a nie rzetelnych i dzielnych fachowców. Te stronnictwa dzięki swej nieprzezorności w doborze ludzi, wyjdą z tego sejmu zniesławione i obrzucone błotem, którego im przeciwnicy nie pożałowali! — Nam jednak o to nie chodzi, idzie o rzecz ważniejszą. Przez wybór tych krzykaczy byt naszej Ojczyzny i byt miljonów nędzarzy jest ciężko zagrożony. Kto ma pięć miljonów zarabia rocznie dziesięć i dwadzieścia razy więcej, kto ma sto tysiecy marek ten ginie pod płotem z głodu. Miljony lichwiarza robią mu rocznie miljardy, biedak zaś za pudełko zapałek płaci 15 marek! Skutek więc rządów tych krzykaczy, którzy nam raj na ziemi obiecywali okazał się taki, na co by się ani najbardziej rozwydrzona burżuazja nie odważyła, boby ją zmieciono z powierzchni ziemi!

Na rządach tych krzykaczy zarobiła tylko najwstrętniejsza, wojenna burżuazja paskarska, która im z okazji gaśnięcia sejmu powinna postawić pomnik, To też losy dzisiejszego sejmu powinny być dla nas głęboką nauką kogo do sejmu wybierać. Ustawa pozwala wybierać nawet analfabetów. Kto chce zginąć razem z państwem, może wybrać samych analfabetów. by spełnić wolę dzisiejszego sejmu. Komu jednak na obronie dobra państwa i na obronie własnej zależy, ten musi żądać od swego stronnictwa, by mu postawiło mądrych i dzielnych, spokojnych i poważnych ludzi, a nie natorycznie znanych partyjnych krzykaczy. Tego mamy prawo żądać, bo niestety za potitykę, jako obywatele płacimy mieniem, krwią i życiem, a to krzykactwo nas już za wiele oliar kosztowało! Posłów zresztą wybieramy dla swego dobra i dla dobra ogółu, a nie dla dobra partyjnych żłobów.

Ponury obraz dogorywającego sejmu, powinien nas raz nauczyć rozumu politycznego!

Zygm. Lubertowicz.

Ks. POSEŁ MADEJ.

W obronie Jaworzyny.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu wystąpił Ks. Madej z następującą mową w sprawie Jaworzyny.

Jeden traktat z pomiędzy tych, które obecnie Minister Spraw zagran. podpisał, nie budzi w nas entuzjazmu, ale każe nam zająć stanowisko wyczekujące. Mamy tu na myśli traktat handlowy i polityczny, zawarty z Czechosłowacją w listopadzie ub. r. Rozumiemy dobrze, że w polityce nie ma miejsca na sentymenty, więc i to rozumiemy, że nasz Rząd w imię tak zwanej polityki realnej był zmuszony pogodzić się ze stanem rzeczy, jaki został stworzony na południowej granicy Rzeczypospolitej, mocą orzeczenia Rady Ambasadorów z lipca 1920 r. Jednak musimy to podnieść i stwierdzić, że obok rzeczy przesądzonych na tej granicy przez wspomniane orzeczenie, były tam sprawy, które Rada Ambasadorów przekazała obu interesowanym Rządom do polubownego załatwienia. Więc były sprawy których ostateczne pomyślne załatwienie zależało wyłącznie od zręczności, od energji i pracowitości naszych czynników dyplomatycznych. Do tych spraw zaliczamy zabezpieczenie praw narodowych i kulturalnych dla naszej ludności, która w liczbie ćwierć miljona została pod jarzmem Czechosłowacji i tu także należy sprawa uregulowania granic na Spiszu, któreby uwzględniło interesy gospodarcze spiskiej naszej ludności koncentrującej się w t. zw. Jaworzynie Spiskiej.

I nie było naszem zdaniem chwili sposobniejszej dogodniejszej do pomyślnego załatwienia tych spraw, za polubowne uznanych przez Radę Ambasadorów, jak chwila podpisania traktatu Czesko-Polskiego w Pradze. To też kiedy p. Minister Skirmunt wyjechał dla podpisania traktatu z Czechami, całe społeczeństwo polskie było przekonane, że przy podpisaniu traktatu nastąpi definitywne pomyślne dla nas załatwienie spraw polubownych z Czechami, a nasz Sejm był przekonany, że odebranie Jaworzyny Spiskiej z Tatrami Jaworzyńskimi bez rekompensaty stanie się jednym z punktów istotnych układu politycznego z Czechosłowacją. Tymczasem zaszło coś niesłychanego, dla nas niezrozumiałego — podpisanie traktatu daje daleko idące korzyści gospodarcze i polityczne Czechom, jakich tylko mogli oni sobie życzyć od nas, natomiast nasze skromne postulaty graniczne, uznane przez Radę Ambasadorów, jako rzecz do załatwienia polubownego się nadające, wyłożono za nawias i zamiast ich realizacji, przyniesiono nam z Pragi aneks do traktatu politycznego, odkładający załatwienie tych spraw na czas nieoznaczony. Tak Czesi zagrali na zwłokę i wyzyskali ją po mistrzowsku.

W walce agitacyjnej o Jaworzynę, co do której Czesi posiadają bardzo nieczyste sumienie, zyskali nowego sprzymierzeńca w obozie słowackim. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że Słowacy i w czasie plebiscytu i po plebiscycie nie mieszali się do sporu czesko polskiego na Spiszu. Ale gdy zauważyli w traktacie czesko polskim, zawartym w Pradze, ustępliwość i miękkość polskiej dyplomacji, poszli za przykładem Czechów, uderzyli w ton podobnie agresywny jak i Czesi — i rozpoczęli zapuszczać zagony agitacji irredentystycznej słowackiej do każdej wioski polskiej na Spiszu, nie bez dużego powodzenia przy bardzo niskim poziomie świadomości narodowej u tamtego ludu.

Takie rezultaty polityczne mające związek z traktatem czesko-polskim w Pradze, musimy nazwać nie porażką, ale prawdziwą klęską dyplomatyczną. Uważamy, że klęska ta tembardziej obraża naszą dume narodową, że nie było jednej sprawy spornej z Czechami, odkąd powstała niepodległa Polska i niepodległa Czecho-Słowacja, którąbyśmy wygrali. A nasze społeczeństwo zmuszone patrzeć, jak polska dyplomacja na granicy południowej Rzeczypospolitej w stosunku do Czech ponosi bez wyjątku klęskę po klęsce, straciła wiarę, w to, jakoby nasza dyplomacja była zdolna do skutecznej obrony jakiegokolwiek punktu na południowej granicy, zaczepionego przez Czechy.

Temu upokorzającemu stanowi rzeczy należy położyć koniec. Politykę ustępliwości, politykę miękkości którą w stosunku do Czech się prowadzi bez żadnych rezultatów, należy przekreślić, a jąć się polityki zdecydowanej i silnej ręki i do tej zdecydowanej i silnej ręki polityki wzywamy Rząd w ostatniej walce dyplomatycznej o Jaworzynę, o naszą świętą własność.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Praktyczne rady gospodarcze.

Wałkowanie zasiewów zboża.

Wałek do przysposobienia ziemi pod zasiew zboża, jest bardzo mało w naszym kraju używanem, choć to narzędzie w gospodarstwie wielce jest użytecznem. Po każdej orce ugorów, zostają zwykle grupiaste spiekłe skiby, które powinny być skruszone, czego jednak sama brona, choćby najlepsza, bez pomocy wałka nie dokaże. I ziarno na przewałkowaną rolę w równiejszych zasieje się odległościach. Naostatek i mierzwę stajenną słomiastą, pomimo całej staranności oracza, trudno jest tak przeorać, żeby ją skiba całkowicie przykryła, połączyć ją więc z ziemią można tylko za pomocą wałka. Kto więc na zimę podoraną rolę na wiosnę wprzód uwlecze i zwałkuje, a potem dopiero zasieje, zawłóczy i jeszcze zwałkuje, ten niezawodnie przy zbiorze znaczną spostrzeże różnicę w sprzętach z roli w tym sposobie przyrządzonej w porównaniu z rolą podług dawnego trybu zasianą. Przy wałkowaniu zważać atoli trzeba na stan roli w jakim się

czasie siewu znajduje. Jeżeli takowa o tyle przeschła że się za broną ziemia przesypuje, wtedy mało użyć można wałkowania, lecz jeżeli jeszcze mokra, to ziarno rzucone w ziemię, tylko przywlec, a do wałkowania onego sposobnej pory oczekiwać należy.

Jęczmień, owies, chociażby już powschodził, bez wszelkiej obawy wałkować można. Wałkowanie ma jeszcze i tę zaletę, że przyciskając powierzchnię roli, zasklepia ją i niedozwala ulotnić się wilgoci, która jest potrzebna do zwrostu i życia roślin. Słowem niema ani jednego gatunku ziemi, którzyby się nie dał wałkować, byle tylko czas był trafnie użyty. Co do siewu oziminy, to dodać należy, że lepiej go tylko zawłóczyć jak wałkować, gdyż pozostające grudki zasłaniają młode rośliny przed ostrością zimowych wiatrów, zaś po zimie zwłaszcza na gruntach murszatych, kiedy korzonki obnażone z ziemi, którą mróz rozsadził, wystawione na działanie powietrza, niechybnej oczekują zatraty, wtedy przewałkowanie uratować je może.

Sposób hodowania pięknego lnu.

Na Śląsku, gdzie jak wiadomo, zajmują się wielce uprawą lnu, używają niektórzy gospodarze sposobu, przez który uzyskują nieocenione korzyści. Za urośnięciem lnu na 2 do 3 cali wysokości, gipsują podczas pogodnego wieczora cały zasiew, to jest posypują len gipsem nawozowym, jak najmielej utłuczonym, rozsiewając go po roli lub grządce, co uczynić należy po kilka razy zawsze przed rosą, albo deszczem, przez to nietylko, że muszka zupełnie zniszczeje, lecz i len urośnie jak najpiękniej, o czem właśnie może się każdy przekonać, zrobiwszy najpierw próbę na kawałku zasianej lnem roli, lub grządki.

Podał swój.

Zygmunt Lubertowicz.

Pokłon Polakom na tułaczce.

Przez długie lata, rzucani jak liście
za siódme góry i za siódme rzeki,
z jedyną myślą w sercach wiekuiście,
do swej ojczyzny tęsknili dalekiej ! —

Na falach Nilu, po szerokim świecie,
chociaż nad głową błękit lśnił im włoski,
o szarem polskiem niebie śnili przecie,
w nocach niespania i dniach pełnych troski !

Od cudów świata, z mórz błękitnych fali
szły ich tęsknoty płomienne za Tobą,
dlatego tyle gwiazd dzisiaj się pali
na niebie Twojem, co Ci jest ozdobą.

Mieczem i pieśnią i pracy ogromem
w stronach dalekich, do śmierci Ci wierni,
wspierali Ciebie sto mil poza domem,
służąc Twej sprawie i koronie z cierni ! —

Wszystko Ci dali, co dać można było
i na co serca stać było stęsknione,
abyś Ty była potęgą i siłą
i byś królewską znów wdziała koronę.

Dla Ciebie Polsko na bój chadzał krwawy
Dąbrowskich legjon i Hallera roty,
Tyś im świeciła ogromem swej sprawy,
jak na przededniu jutrzenki blask złoty !

Za Tobą tęskniąc schodził w czeluść ziemi
polski robotnik na drugiej półkuli,
i w nocy patrzył za gwiazdami Twemi
i za Twe szczęście modlił się najczulej.

Dla Ciebie nieraz odkładał kęs chleba
ustom zabrany i chował na potem,
by móc dać hojnie, gdy Ci będzie trzeba
i by Cię wesprzeć w niedoli tem złotem !

O cześć rycerzom ! pielgrzymom ! niedoli !
ptakom od gniazda spłoszonym za młodu,
tęsknocie, która za ojczyzną boli,
trudom wśród obcych dla sprawy narodu !

Pokłoń się Polsko drużynie tej wiernej,
która za falą oceanów gości,
bo ona była, jak ten huf pancerny,
co bronił świętych praw Twych do wolności !

Wieści z Polski i ze świata.

Bolszewicy szukają znowu zaczepki i gromadzą wojska na wschodnich granicach Polski. Rząd polski posłał w tej sprawie bolszewikom osobną notę w której domaga się wyjaśnień.

Ta zaczepka ma być następstwem układu rosyjsko niemieckiego. Bolszewicy gromadzą siły, a Niemcy je zbroją. Armja sowiecka ma dziś mieć półtora miljona karabinów. 2000 armat polowych, 500 ciężkich, dziesięć tysięcy karabinów maszynowych i po 500 naboi na każdy karabin i działo. Niemcy posyłają bolszewikom latawce. Armja sowiecka gromadzi się nad granicą polską głównie koło Smoleńska i Mińska.

Słupy graniczne na Górnym Śląsku wbija już obecnie komisja graniczna. Wojska polskie mają objąć Górny Śląsk dopiero z końcem czerwca.

Japonja usadawia się obecnie we Władywostoku, który zabiera bolszewikom.

Niemcy obcinaczami warkoczy. Niemcy na Górnym Śląsku obcinają warkocze tym Niemkom, które obcują w towarzystwie Francuzów.

Bandyci zamordowali w Sanoku dwóch członków policji państwowej, którzy zostawili osierocone żony i po troje dzieci, a jednego ciężko ranili.

Olbrzymi tłum odprowadzał zwłoki ofiar do grobu.

Zamach na pociąg międzynarodowy idący z Berlina do Poznania, urządzono w Poznańskiem pod Otuszem wykręcając szyny. Przez to zginęli maszynista i palacz.

Dyrekcja ruchu w Poznaniu wyznaczyła 200 tysięcy mk. nagrody za wskazanie sprawców.

Olbrzymi szpital w płomieniach. W Rzymie spłonął olbrzymi szpital św. Ducha, zbudowany za papieża Innocentego III z drzewa.

Z pod zgliszcz wydobyto 13 spalonych zwłok.

Czy są ludzie na Marsie? Mars, który jest planetą, błądzącą koło słońca podobnie, jak i nasza ziemia ma być w dniu 18 czerwca najbliżej naszej ziemi.

Wszyscy więc astronomowie świata mają 18 czerwca puścić w ruch swe baterje optyczne. Punktem obserwacyjnym dla astronomów amerykańskich będzie Jamaika, dla europejskich wyspy Kanaryjskie. Zważywszy wielkie zainteresowanie, jakie wzbudza ta zagadkowa planeta, delegacje największych obserwatorjów Stanów Zjednoczonych i Europy mają rozwiązać niepokojący problem:

Czy Mars jest zamieszkalny czy nie? Podobnie jak wielki astronom francuski Flammarion również i amerykański szef ekspedycji profesor Pickering jest niezłomnie przekonany o istnieniu na Marsie istot, wyposażonych w wyższą inteligencję. W roku 1909 fotografował on sławne kanały na Marsie, obecnie odkrył nową ich sieć, do których, jak twierdzi, doprowadzono wodę, tak że puste i suche dotąd strefy Marsowe pokryte są teraz bujną roślinnością.

Sławny Marconi, który przed dwoma laty podobnie jak inni eksperci telegrafu bez drutu otrzymał jakieś sygnały niewytłomaczonego na razie pochodzenia ma nadzieję, iż w dniu 18 go czerwca pochwyci nowe odgłosy, które również przyczynią się do wykrycia tajemnicy Marsa.

Wybory na Węgrzech do parlamentu odbywają się obecnie. W wielu okręgach przeszli kandydaci rządowi bez opozycji.

Po konferencji w Genui ma się odbyć na wniosek Polski konferencja w Hadze.

W oczekiwaniu nowego głodu. Moskwa. Podług danych cent. stacji meteorologicznej, posiewy jesienne w guberniach północno zachodnich, wobec ujemnych warunków tegorocznej zimy i wiosny, dadzą 50 proc. straty.

Obniżenie podatku od spirytusu. Komisja skarbowo budżetowa postanowiła obniżyć podatek od spirytusu z 2000 na 1.500 Mkp. od litra. Przedstawiciel ministerstwa skarbu przedłożył następujące dane: W r. 1920 otrzymano z monopolu spirytusowego 1,611,539.673 Mkp. w roku 1921 otrzymano 9.026,870.792 Mkp. a w roku 1922 preliminuje się sumę dochodów na 215 miljardów Mkp. w przypuszczeniu, że produkcja wyniesie 30 miljonów litrów. Dotąd od dnia 1-ego stycznia wyprodukowano 31 miljonów litrów, a do końca roku spodziewane jest jeszcze wyprodukowanie 19 miljonów litrów tak, że ogólna produkcja w tym roku wyniesie 50 miljonów litrów.

Podwyższenie opłat skarbowych. Ministerjum skarbu opracowuje przepisy regulujące normy opłaty stemplowej od podań zwykłych do władz administracyjnych, od podań koncesyjnych, od świadectw wydawanych przez władze administracyjne, od metryk i t. d. Według tych przepisów, których ogłoszenie nastąpi w dniach najbliższych, opłata za świadectwo urodzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej będzie kosztowała 30 marek, zaś od zwykłego podania do władz administracyjnych 200 Mk.

Nadrenja pod opieką Anglji. Anglja zamierza aby z krajów nadreńskich utworzyć na lat 15 „pozorną“ republikę pod protektoratem Anglii. Republika ta miałaby być związaną unią celną z Francją.

Podwyższenie taryfy kolejowej od 1 czerwca b. r. Min. Kol. Żel. komunikuje: Wobec tego, iż taryfy kolejowe nie pokrywają kosztów eksploatacji, od 1 czerwca podniesione zostaną taryfy osobowe i bagażowe. Podwyżka ta w stosunku do przewozu osób na odległości 200 km. stanowić będzie 50 procent obecnej. W dalszym ciągu na dłuższe dystanse oblicza się ona jak następuje:

Na 300 km. 40 procent, na 400 km. 30, na 500 km. 25, na 600 20 i t. d. Taryfa bagażowa podnosi się o 150 procent, przyczem tylko w odległości do 200 klm. bo następnie podwyżka zmniejsza się tak, że na 500 klm. wynosi ona 100 procent.

Amerykańskie pieniądze dla Europy. Donoszą z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach rządowych powstał projekt obrócenia, zwracanych przez wielkie mocarstwa europejskie, długów na rzecz udzielenia szeregu pożyczek państwom Wschodniej Europy, a więc: Jugosławji, Austrji, Polsce, Litwie, Łotwie, Estonjii Finlandji. Pertraktacje w tej sprawie już się rozpoczęły za pośrednictwem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w powyższych państwach.

Dar Czecho Słowacji dla Polski. Rząd republiki czecho słowackiej ofiarował rządowi Rzeczypospolitej 5 litrów malleiny i jeden litr tuberkuliny, wyrabianych w państwowym urzędzie serologicznym w Czecho - Słowacji w celu zwalczania chorób zwierzęcych w Polsce.

Z tego widać, że Czesi chcą z nami żyć dobrze, a jednak Jaworzyny dać nam nie chcą!

Ospa pojawiła się na G. Śląsku, rząd polski rozpoczął więc przymusowe szczepienie w okolicznych powiatach.

Surowe kary za wywóz żywności. Przemycanie żywności za granicę będzie obecnie surowo karane. Za przemycanie towaru ponad 1000 Mk. będzie kara wynosiła od 1 do 15 lat więzienia i 2 miljony kary.



KRONIKA.



Gody Feliksa Gwiżdża. Nakładem wydawnictwa „Oświata" Tow. Naucz. Szkół wyż. „Teatr ludowy" Nro 15, Warszawa, wyszły Feliksa Gwiżdża „Gody" komedja w jednym akcie odznaczona nagrodą na konkursie Związku górali w Zakopanem.

Komedja ta ma treść następującą. O Magdusię córkę wdowy Tereski stara się wzbogacony wiejski paskarz Durkac. Magdusię kocha jednak ubogi Janicek, którego całem mieniem jest mundur wojskowy, który ma na sobie Toteż bogaty Durkac pewny jest swego. Kiedy już rządzi się w chacie Tereski, jak u siebie w domu, wpada z figurami szopkowemi Janicek przebrany za dziada, dokucza Durkacowi, a następnie zrzuca z siebie strój dziada, występuje w mundurze żołnierskiem z krzyżem i pokazuje dokument urzędowy, że rząd dał mu czterdzieści morgów ziemi za waleczność, czem pobija zupełnie Durkaca, a następnie wyrzuca go za drzwi. Rzecz cała pogodna, najzabawniejszemi postaciami, komedji są dwaj podstarzali amanci Pabiś i Głobiś, Całość okraszona góralskiemi figurami z jasełek, barwna i ciepła, a styl i język prawdziwie piękny i obrazowy.

Komedja nadaje się dla scen ludowych zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia.

Stanowczo musimy zaprzeczyć, by sztuka miała „niemoralne" aluzje jak to w jednem z pism usiłowano dowodzić.

Z dyrekcji gimnazjum. Egzamina prywatne w gimnazjum nowotarskiem odbędą się w dniu 19 czerwca b. r od godziny 8 ej rano. Zgłoszenia do egzaminu ustne lub pisemne najdalej do 18 czerwca. Przed egzaminem mają się uczniowie wykazać dowodem uiszczenia czesnego i taksy egzaminacyjnej które należy przesyłać czekiem P. K. O. nabytym w Dyrekcji po 2 Mk.

Dyrekcja gimnazjum dziękuje serdecznie P. Karolowi Mireckiemu za hojny dar w postaci bezinteresownego wymalowania tła pod Tablicę pamiątkową w Zakładzie.

Dla Czytelń wiejskich ofiarował Ks. Ferd Machay 15 egzemplarzy barwnego opisu podróży do Paryża „Naszych gazdów", Borowego i Haleryna. Zgłaszać się w Dyrekcji gimnazjalnej.

W opisie uroczystości odsłonięcia Tablicy pamiątkowej w gimn. w Nowym Targu w dn. 21. maja b. r. pominięto przez pomyłkę ciepłe i serdeczne przemówienie Towarzysza broni Poległych p. Wyrostka, jako reprezentanta Sekcji Akad. Związku Podhalan w Krakowie.

Ofiary piorunów. W ubiegłym tygodniu przeszły ponad Podhalem bardzo złośliwe burze, które narobiły u nas nie mało szkód. Ofiarą piorunów padło w Nowym Targu w ubiegłą sobotę dwóch młodych ludzi, a to Ludwik Pawluśkiewicz lat 19, uczeń ósmej kl. gimnaz., w przeddzień matury i Jakób Żelazko lat 22, z Nowego Targu, którego piorun uderzył, gdy pędził krowę z pastwiska z matką do domu. Piorun zabił syna, poraził matkę, a krowie nic się nie stało.

Prócz tego pioruny odwiedziły kilka domów w Nowym Targu, ale na szczęście bez ofiar. Ludność śmiercią ofiar była bardzo podnieconą, całe tłumy ludzi otaczały wóz zabitego abiturjenta Pawluśkiewicza, którego w zieleni wieziono z miejsca wypadku do domu. Chciano go jeszcze ratować zakopaniem do piasku, ale niestety na próżno. Nad trumną młodego chłopca przemówił szczerze i pięknie prof. Kamiński i abiturjent Zachemski. Pioruny poraziły także kilku ludzi w Rogoźniku.

Franciszek Basowicz b. uczeń gimn. i Hallerczyk zmarł w 30-tym r. życia w Nowym Targu na gruźlicę, której nabawił się w czasie wojny światowej.

Jedna więcej ofiara wielkiej wojny!

Roboty w Tatrach. Saperzy pracują obecnie w Tatrach nad uprzystępnieniem cudów przyrody dla licznych rzesz turystów. Rozszerzają więc i poprawiają gruntownie drogę do Czarnego Stawu pod Kościelcem, dokładnie też poznaczono ścieżki na okoliczne turnie naprzykład na Granaty.

W Tatrach śniegu jeszcze dużo. Czarny Staw pod lodem, droga przez Zawrat do Morskiego Oka nie będzie jeszcze dostępną dla wycieczek może przez cały czerwiec.

Należałoby przestrzec zwłaszcza wycieczki szkolne w polskich pismach, by przed końcem czerwca wogóle do Tatr nie przyjeżdżały, o ile mają zamiar zrobić poważniejsze partje górskie.

Dopiero w czasie wakacyj opłaci się do Tatr przyjechać. bo wtedy można już iść wszędzie.

Pułapką na ludzi jest już obecnie mostek przy ul. Ludźmierskiej. Należy go albo zniszczyć, albo odbudować. Obecnie bowiem brak już poręczy. mostek przechylony ku wodzie, a deski chodzą jak klawisze fortepianu. O wypadek nie trudno, wtedy zaś grubo więcej miasto zapłaci komuś za nogi, jak dziś za naprawę mostka.

Na nagrobek śp. prof. Wyspiańskiego złożyli na ręce skarbnika Komitetu prof. Świętka pp: Wetula, 1000 Mkp., Waksmundzki, por. 1000 Mkp., akademik Braun 200 Mkp.

Komitet kościelny w Sieniawie posyła nam listę ofiarodawców na kościółek św. Antoniego w Sieniawie. Rodacy z Ameryki pospieszyli, jak zawsze z wydatną pomocą. dlatego ich nazwiska tu wypisujemy.

Katarz. Macioł 10 dolarów. Katarz. Bednarczyk 7 dol, Franc. Antolak i Anna Rypel z Sieniawy po 5 dol, Marja Sutor, Regina Jąkała, Rozalja Sobrzyn, Jan i Wiktorja Bocheńczak, Wiktorja Leśniak po

2 dol., Wiktorja Feczko wszyscy z Sieniawy 1 dol., Paweł Majerczyk z Poronina, Tekla Liszka z Cichego, Julja Bałek ze Lwowa, Józef Ciszek z Czarnego Dunajca i Stan. Bonk ze Szaflar po 1 dol., a Jędrzej Jędrusiak z Chochołowa 1 dol. 25 ct. Razem złożono 46 dol. 25 ct., za które uzyskano 113.620 Mkp.

Za te hojne ofiary składa Rodakom z za morza Komitet kość. w Sieniawie stokrotne „Bóg zapłać"..

Wykupno dolarów. Coraz to częściej dawały się słyszeć ostatniemi czasy narzekania, że przy sprzedaży dolarów, koron czeskich i innych walorów zagranicznych, bywają nasi Podhalanie, przedmiotem wyzysku. Po całem Podhalu wzdłuż i wszerz, uwijali się najrozmaitsi spekulanci walutowi, z odległych nawet stron — i ciężko zapracowaną krwawicą naszego chłopa sumiennie się dzielili. Kurs walut zagranicznych, był w rękach ich. By tym machinacjom położyć kres, postanowiła Powiatowa Kasa Oszczęd. w Nowym Targu skup wszelkiego rodzaju walut i walorów zagranicznych. Prócz skupu w N. Targu, w lokalnościach Kasy, będą jeździli urzędnicy Kasy na jarmarki Czarnodunajeckie. Urzędować będą, dzięki uprzejmości Towarzystwa Zaliczkowego w Czarnym Dunajcu, w lokalu Kasy Zaliczkowej (w Rynku nad Kółkiem rolnicz.)

Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu, płacić będzie możliwie najwyższe ceny i tym sposobem doprowadzi, by różni niepowołani, nie robili za dobrych interesów na naszym obywatelu. Za to iście obywatelskie stanowisko, naszej Kasy Oszczędności należy się cześć inicjatorom — a ze strony Redakcji gorąca prośba, by w powziętych postanowieniach — aczkolwiek spóźnionych — nie ustawała.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. **Ludwika Pawluśkiewicza**, nieodżałowanego syna i brata, a wszczególności Przew. Duchowieństwu z Ks. Prof. Sznajdrowiczem na czele. JWP. Dyr. Zachemskiemu z gronem PP. Profesorów, Kolegom i Koleżankom, jak również tym, którzy w nieszczęściu pospieszyli z chętną i bezinteresowną pomocą, składa tą drogą „Bóg zapłać"

Rodzina.

Podziękowanie.

Ósma klasa Gimnazjum nowotarskiego składa JWP. Marszałkowi powiatu P. Jerzemu Uznańskiemu, serdeczne podziękowanie za kwiaty na trumnę Kolegi.

Do Akcynarjuszy i Akcynarjuszek Karpackiej Tekstylnej Korporacji.

Niniejszem zawiadamiam, że zwyczajne roczne posiedzenie Akcjonarjuszy odbędzie się w sobotę dnia 17. czerwca o godzinie 3. po południu, w sali ob. F. Tulpan 149 Monroe St. Passaic, N. J., z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie posiedzenia i sprawdzenie listy obecnych.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Akcjonarjuszy.
3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków.
4) Wybór trzech Dyrektorów.
5) Nowe sprawy i wnioski.

Wszelkie wnioski mają być nadesłane na ręce sekretarza do biura Korporacji 7 dni przed posiedzeniem.

Na zebraniu mogą brać udział tylko ci, którzy okażą przy wstępie niniejsze zawiadomienie i certyf. akcyjny.

W razie gdyby który z Akcjonarjuszów na posiedzenie przybyć nie mógł, należy załączone przy niniejszem (Proxy) pełnomocnictwo podpisać, zaznaczyć imię i nazwisko pełnomocnika w miejscu na to przeznaczonem i takowe odesłać do biura Korporacji.

Proxy czyli zastępstwo ważne jest tylko na roczne posiedzenie.

Z poważaniem
KARPACKA TEKSTYLNA KORPORACJA
Sekretarz:
Józef Dobrzyński.

Odwołanie.

Wyrządzoną w dniu 7. maja 1922 zniewagę w kancelarji gminnej w Sromowcach wyżnych tut. **Andrzejowi Tkaczykowi** odwołuję i tegoż publicznie przepraszam.

Jędrzej Janczy „Tomczyna".

Skradziono. Schiffowi Jakóbowi z Nowego Targu, ur. w r. 1891 skradziono kartę zwolnienia Nr. 101 z 11/8 1920 r., którą się unieważnia.

Zgubiono Pawlikowski Ludwik z Małego Cichego, ur. w r. 1897., unieważnia zgubione Tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne

Czas odnowić prenumeratę na drugie półrocze

WYKAZ
majątków parcelowanych obecnie w Małopolsce.

1) Powiat Buczacz. Majętność PEZIKOWCE NOWE od stacji kolejowej Pyszkowce albo Buczacz 12 km. Obszar 400 morgów, pierwszej jakości, czarnoziem, Przeciętna cena 200 000 Mkp. za jeden mórg.
2) Powiat Husiatyn. Majętność CZARNOKOŃCE-WIELKIE, od stacji kolejowej Hadyńkowce 8 km. Obszar około 500 morgów przy gościńcu, czarnoziem pierwszej jakości. Kościoł i szkoła polska w miejscu. Przeciętna cena około 200.000 M. za 1 m.
3) Powiat Brody, majętność ZWYZEŃ obok Załoziec, stacja kolejowa Brody lub Zborów. Reszta z parcelacji około 60 morgów. Cena około 180.000 Mk. za 1 mórg.
4) Powiat Kamionka Strumiłowa majętność OBYDOW folwark GAJIK, tuż przy Kamionce Strumiłowej, stacja kolej. Kamionka Strumiłowa. Kościół i szkoła polska w miejscu. Obszar około 389 morgów. Cena około 200.000 Mk. za jeden mórg.
5) Powiat Żydaczów majętność RUDNIKI, stacja Piaseczna 2 km. na linji Lwów Stryj. Kościół, poczta, telegraf Piaseczna, szkoła w miejscu. 300 morgów roli i łąk. Cena 200 000—300 000 Mk. za jeden mórg.

NA WOŁYNIU.

1) Powiat Dubno majątek SMORDWA, gm. Młynów oddalone od stacji kolej. Dubno 10 km Około 120 morgów. Cena około 200 000 Mk. za mórg.
2) Powiat Dubno gm. Krupiec, majątek SIESTRATYN, od stacji kol. Radziwiłłów 5 km. Około 400 morgów roli, 150 morgów łąk, 10 morgów lasu sosn. rębnego, 2 czworaki, stodoła, 2 stajnie Cena około 75.000 Mk. za mórg.
3) Powiat Dubno majętność RUTKA-DOMINIKALNA od stacji kolej. Rudnia Poczajowska 7 km. Obszar 120 morgów w cenie 180.000 do 200.000 Mk. za mórg. 600 morgów rozparcelowano już pomiędzy osadników z zachodu.
4) Powiat Łuck majętność CHOROCHORYN, od stacji kolejowej na linji Kowel Równo. Rożyszcze 16 km. Obszar około 300 morgów roli, 100 morgów lasu, 500 morgów łąk w jednym komplecie wraz z wszystkimi budynkami, 2 domy mieszkalne, kilka budynków gospodarczych. Przeciętna cena wraz z budynkami około 150 000 Mk za mórg.
5) Powiat Dubno majętność KAZIMIRÓWKA, gmina Krupiec, od stacji kolej Rudnia Poczajowska 7 km. na linji Lwów-Brody Równo. Obszar 300 morgów. Cena około 130 000 Mk. za mórg.
6) Powiat Łuck majętność NIEŚWIERZ gm. Czarnków 15 km. od stacji kol. Łuck. Obszar 300 morgów. Cena 150 000 Mk. za mórg z połową zbiorów.
7) Powiat Kowel, majętność HAŁUZJA od stacji kol. Maniewicze 15 km. Obszar 300 morgów roli, 300 morgów łąk, materjał budulcowy na miejscu. Cena około 75 000 Mk. za mórg.

Bliższych informacji co do wyżej wymienionych majątków udziela Dyrekcja Towarzystwa Agrarno Osadniczego Lwów ul. Halicka 21. I. p. i Sekcja Towarzystwa Agrarno Osadniczego, Kraków ul. Czysta l. 6. II. p.

Zgubiono Babel Jan z Cichego, ur. w r. 1892. zgubił kartę odroczenia, którą się unieważnia.

Zgubiono Pałka Jakób z Szczawnicy wyżnej, ur w r. 1892 zgubił kartę zwolnienia którą się unieważnia.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu